

UE ratuje swoją politykę wschodnią

Rafał Sadowski

21 marca Unia Europejska podpisała część polityczną umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą. Podpisanie części gospodarczej, w tym o pogłębionej strefie wolnego handlu (DCFTA), planuje do 1 listopada 2014 roku. Do tego momentu jednostronnie zniósła 11 marca cła dla ukraińskich towarów przyznając Autonomiczne Preferencje Handlowe (objęły one 95% produktów przemysłowych, a preferencje handlowe w postaci zwiększenia bezcłowych limitów objęły 83% produktów rolnych i żywnościowych). 5 marca przyznała pakiet pomocowy o wartości 11 mld euro. Unia zaktywizowała też działania wobec Mołdawii i Gruzji przyspieszając podpisanie z nimi umów stowarzyszeniowych z sierpnia najpóźniej do końca czerwca br., zaś 7 marca podjęła decyzję o zniesieniu wiz dla Mołdawian.

Komentarz

- Podpisana z Ukrainą część polityczna umowy stowarzyszeniowej zakłada zwiększenie koordynacji i instytucjonalizacji współpracy m.in. w obszarach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, migracji, a także wsparcia dla reform politycznych na Ukrainie (na kwiecień zaplanowano pierwsze spotkanie w ramach dialogu politycznego). Szybkie podpisanie przez UE tego dokumentu jest wyrazem poparcia politycznego dla Kijowa.
- Wymierne efekty i realną integrację przyniesie dopiero wdrożenie części ekonomicznej, w tym DCFTA. Zakłada ona przyjęcie przez Ukrainę znacznej części unijnego prawodawstwa oraz wzajemne otwarcie i integrację rynków. Niepodpisanie tej części w tym momencie wynika z obaw UE, że Ukraina nie będzie w stanie zrealizować zobowiązań. Unia czeka na uprawnomożenie się władz po wyborach (tak by nikt nie zakwestionował podpisanej umowy). Widoczna jest też niechęć niektórych państw unijnych wobec pogłębionego zacieśniania integracji z Ukrainą z powodu kryzysu politycznego w tym kraju oraz obaw o reakcje Rosji. M.in. Niemcy stoją na stanowisku, że konieczne jest porozumienie z Rosją w sprawie realizacji tej umowy, by uniknąć negatywnych konsekwencji dla ukraińsko-rosyjskiej wymiany handlowej oraz relacji unijno-rosyjskich. Z drugiej strony, wdrożenie DCFTA stanowi duże wyzwanie dla samej Ukrainy, której gospodarka musiałaby ponieść duże koszty dostosowania się do unijnych standardów, a także sprostać otwartej konkurencji z podmiotami z UE.
- UE wobec kryzysu na Ukrainie stara się przede wszystkim wspierać ją politycznie. Nie jest jednak gotowa do zwiększenia nakładów finansowych. 11 mld euro ma być rozdysponowane w ciągu 7 lat, a znaczna część to pożyczki. Z tego 8 mld to maksymalny pułap środków w ramach wsparcia EBI i EBOR. Pomoc z budżetu unijnego to 3 mld euro,

z czego nowe środki to 1 mld euro. Unia lobbuje ponadto uruchomienie wsparcia ze strony MFW w wysokości 15 mld dolarów.

- Przyspieszenie przez UE działań wobec jej wschodnich sąsiadów jest spowodowane agresywną polityką Rosji wobec państw regionu. Unia stara się minimalizować porażki w swojej polityce sąsiedztwa (nie tylko na wschodzie, ale i południu). Przyspieszenie podpisania umów stowarzyszeniowych ma też utrudnić Rosji próby zablokowania integracji z UE. Jednocześnie Unia, krytykowana za bierność, stara się wzmocnić swoją pozycję we wschodnim sąsiedztwie, która została poważnie nadszarpnięta wskutek rosyjskiej presji na państwa regionu (interwencja militarna na Ukrainie, presja ekonomiczna na Mołdawię, wycofanie się Armenii z podpisania umowy stowarzyszeniowej).